

# Karuzela życzliwości

Hilary Watkins Lemon  
(Historia oparta na faktach)



**K**iedy Damien wszedł do parku, usłyszał radosną muzykę. Babcia zabrała jego oraz jego młodszą siostrzyczkę na przejażdżkę jego ulubioną karuzelą. Przejażdżka wiązała się z fajną grą z pierścieniami. Damien

bardzo się cieszył, że pokaże Adele, jak w to grać.

Wkrótce znaleźli się w kolejce do wejścia na karuzelę. Była duża i kolorowa i miała wiele wyrzeźbionych koników. Uśmiechnięte dzieci siedziały na nich i machały ręką, gdy kręciły się wokół.

„Jeśli wybierzesz konika od strony zewnętrznej, będziesz mogła zagrać w pierścienie!”, powiedział Damien do Adele. „Widzisz te pałeczki w rękach dzieci? I widzisz tego pana, który trzyma pierścienie?”.

Damien wskazał pracownika. Stał on w pobliżu karuzeli, trzymając pierścienie. Kiedy dzieci kręciły się na karuzeli, próbowały złapać pierścienie na pałeczkę. Za każdym razem, gdy jakieś dziecko zdobyło pierścienie, pracownik wyciągał następny.

Adele zaklaskała. „Chcę zdobyć wszystkie pierścienie!”, powiedziała.

W końcu dotarli na koniec kolejki. Na karuzeli pozostał tylko jeden wolny konik.

„Damien”, powiedziała grand-mère [babcią], „może niech Adele zajmie to ostatnie miejsce, bo jeszcze nigdy nie była na tej karuzeli? Możesz poczekać na następną przejażdżkę”.

„W porządku”, mruknął Damien. Obserwował, jak pracownik

pomaga Adele usiąść na błyszczącym brązowym koniku. Następnie mężczyzna wręczył jej pałeczkę, by mogła łapać pierścienie.

Rozbrzmiała muzyka i karuzela zaczęła się kręcić. Damien stał obok grand-mère i obserwował Adele. Ona jednak trzymała pałeczkę odwrotnie! Zamiast trzymać pałeczkę za rączkę, trzymała ją od cienkiej strony, używanej do łapania pierścieni.

„Adele, odwróć pałeczkę!”, wykrzyknął. Ale siostrzyczka nie słyszała go w tym hałasie. Kiedy mijala pierścienie, pałeczka w niego stuknęła. Ale uchwyt był zbyt duży i nie zmieścił się w pierścieniu.

„Adele, twoja pałeczka!”, Damien spróbował jeszcze raz. „Nie dasz rady złapać pierścienia, jeśli będziesz go tak trzymała!”.

Adele jednak go nie słyszała. Uśmiechała się i śmiała, gdy karuzela się kręciła. Jej pałeczka raz za razem stuknęła w pierścienie. Nie złapała ani jednego.

Damien jęknął. Adele marnowała swoją kolejkę! Gdyby był na karuzeli, złapałby wszystkie pierścienie.

Kiedy przejażdżka dobiegła końca, podbiegł do Adele.

„Mówiłem ci, jak trzymać pałeczkę!”, wykrzyknął. „Dlaczego mnie nie posłuchałaś? Wszystko zrobiłaś źle!”.

Adele nie kłóciła się z Damienem. Nie płakała. Po prostu stała i wyglądała na bardzo, bardzo małutką.

Serce waliło w piersi Damiena, a twarz była czerwona. Był bardzo zły, że Adele nie złapała ani jednego pierścienia! Ale była to dopiero jej pierwsza przejażdżka. Poza tym wyglądała, jakby dobrze się bawiła. Aż do teraz.

Damien poczuł się okropnie. Żałował, że krzyczał na Adele.

„Przepraszam”, powiedział łagodnie. „Nie byłem miły”.

Adele podniosła wzrok.

„A może dam ci kilka wskazówek, jak łapać pierścienie?”, powiedział Damien. „Usiądę obok ciebie na karuzeli i ci pomogę”.

Adele pokiwała głową.

Potem Damien zwrócił się do grand-mère:

„Możemy kupić dwa bilety, żeby Adele spróbowała jeszcze raz?”.

Grand-mère uśmiechnęła się. „Oczywiście”. ●  
*Ta historia wydarzyła się we Francji.*

